

Egzekwowanie opłat w przedszkolu niepublicznym

Opracował: Marcin Majchrzak, prawnik, członek Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, autor licznych opracowań i artykułów z zakresu tematyki kadrowo-płacowej, prawa związkowego oraz prawa oświatowego

Podstawa prawna:

- *Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe* (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1082 ze zm.),
- *Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.),
- *Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego* (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.).

W większości przypadków współpraca pomiędzy niepublicznym przedszkolem a rodzicami uczęszczających do niego dzieci układa się bez większych problemów. Niekiedy jednak rodzice z różnych względów nie uiszczają terminowo opłat związanych z opieką sprawowaną nad ich dzieckiem. Co w takiej sytuacji powinno zrobić przedszkole?

Zapisy statutowe podstawą dla umowy z rodzicami

Omawiając zagadnienie dotyczące dochodzenia od rodziców zaległych opłat, należy wyjść od samych podstaw, a więc od obowiązujących w danym przedszkolu zapisów i regulacji wewnętrznych, dotyczących ich istnienia oraz sposobu ich naliczania. Bez odpowiednio przygotowanych zapisów wewnętrznych przedszkole może mieć trudności w egzekwowaniu zaległych opłat, związane np. z niemożnością udowodnienia, że rodzice mieli obowiązek uiszczenia opłaty w określonej wysokości.

Decydujące w tej kwestii będą oczywiście zapisy statutowe, ponieważ na ich podstawie konstruuje się z reguły poszczególne postanowienia umowy cywilnoprawnej z rodzicami. Zgodnie z art. 172 ust. 3 *Prawa oświatowego* statut przedszkola niepublicznego powinien m.in. określać sposób pozyskiwania środków finansowych na działalność placówki. Aby móc zapewnić jednostce odpowiednie funkcjonowanie, a także dysponować ofertą edukacyjną na wysokim poziomie, konieczne jest pozyskiwanie na ten cel odpowiednich środków finansowych. Przedszkola niepubliczne powinny określić w swoim statucie katalog usług edukacyjnych, które będą świadczone odpłatnie, a także sposób ustalania oraz dokonywania zmian

w opłatach uiszczanych przez rodziców. Na bazie regulacji statutowych zawierane będą następnie z rodzicami umowy cywilnoprawne.

Z punktu widzenia przedszkola niepublicznego równie istotnym zapisem statutowym będzie zapis dotyczący przypadków, w których możliwe jest skreślenie dziecka z listy wychowanków. Statut powinien w tym względzie wskazywać uporczywe zaleganie z opłatami na rzecz przedszkola (np. przez okres dłuższy niż kilka miesięcy) jako przesłankę umożliwiającą skreślenie dziecka z listy wychowanków. Tego typu zapis może stanowić dodatkowy argument przy dochodzeniu zaległych kwot.

Umowa cywilnoprawna

Odrębną kwestią jest zawarcie umowy o kształceniu dziecka. Jest to umowa cywilnoprawna, zawierana najczęściej pomiędzy przedszkolem a rodzicami. To oni, a nie dziecko, są stroną umowy. Przedmiotem umowy o kształceniu jest świadczenie przez placówkę usług edukacyjnych na rzecz dziecka, które jest – w rozumieniu umowy – osobą trzecią, w zamian za wpłacanie czesnego przez rodziców. Charakter tego typu umów nie przesądza jednak o tym, aby o jej ważności decydowała konieczność jej zawarcia przez obojga rodziców, a nawet rodziców w ogóle. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, aby placówka zawierała umowę np. z dalszymi krewnymi dziecka nieposiadającymi władzy rodzicielskiej, lecz pragnącymi sfinansować opiekę krewniaka, przy jednoczesnej zgodzie rodziców dziecka posiadających taką władzę na jego pobyt w danym przedszkolu. Stronami umowy będą wówczas dalsi krewni i przedszkole, natomiast od rodziców będzie zależało to, czy w praktyce będą zezwalali na uczęszczanie dziecka do placówki. Z ich punktu widzenia istotne jest jedynie to, aby ich dziecko spełniało obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego.

Z tego samego względu możliwe jest podpisanie umowy o kształcenie wyłącznie przez jednego z rodziców, chociaż z punktu widzenia przedszkola lepiej jest, gdy umowę podpisuje oboje rodziców posiadających władzę rodzicielską nad dzieckiem. W takiej sytuacji umowa jest potwierdzeniem tego, że rodzice wspólnie podjęli decyzję w istotnej sprawie życiowej dziecka, jaką jest wybór przedszkola. W przypadku gdy tylko jeden rodzic podpisze umowę, możliwe jest powstanie między rodzicami sporu na tle spełniania władzy rodzicielskiej, który może być rozstrzygnięty przez sąd opiekuńczy na podstawie art. 97 § 2 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*. Natomiast sama umowa cywilnoprawna, zawarta pomiędzy jednym z rodziców a przedszkolem, z punktu widzenia prawa cywilnego będzie w dalszym ciągu ważna, przy założeniu, że rodzic ten miał pełną zdolność do czynności prawnych, aby taką umowę zawrzeć.

Podobna sytuacja będzie miała miejsce, gdy umowa o kształcenie zostanie podpisana przez rodzica nieposiadającego władzy rodzicielskiej – w takim przypadku zawarcie umowy przesądza jedynie o fakcie wykupienia w przedszkolu usługi edukacyjnej, natomiast faktyczne z niej korzystanie będzie zależało od decyzji rodzica posiadającego władzę rodzicielską. Nie-

zależnie jednak od tej decyzji umowa zawarta pomiędzy rodzicem nieposiadającym władzy rodzicielskiej a przedszkolem pozostanie ważna.

Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której przedszkole występuje z roszczeniami cywilnoprawnymi, w tym za zaległe czesne, wobec rodzica posiadającego władzę rodzicielską, lecz niebędącego stroną umowy. Rodzic ten nie jest zobowiązany ani do uiszczania czesnego, ani do posyłania swojego dziecka do konkretnego przedszkola. Ewentualne roszczenia mogą natomiast pojawić się względem rodzica nieposiadającego władzy rodzicielskiej, będącego stroną umowy, np. w sytuacji, gdy odmówi opłacania czesnego, ponieważ drugi z rodziców nie wyraził zgody na korzystanie z usług edukacyjnych tego przedszkola. Roszczenia te mogą być dochodzone przez przedszkole na ogólnych zasadach przewidzianych przez prawo cywilne.

Ważne!

Ważność umowy o kształcenie nie jest więc zależna od tego, czy osoba ją zawierająca ma względem dziecka prawo wykonywania władzy rodzicielskiej. Od władzy tej zależy już jednak faktyczne korzystanie przez dziecko z usług edukacyjnych placówki, dlatego jeżeli umowy nie są zawierane przez obojga rodziców, to powinny znaleźć się w nich zapisy mówiące o tym, że osoby sprawujące władzę rodzicielską akceptują wybór danego przedszkola i że – ewentualnie – będzie w nim spełniany obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego. W interesie przedszkola niepublicznego leży bowiem takie ułożenie treści umowy z rodzicami bądź osobami nieposiadającymi władzy rodzicielskiej, aby możliwe było późniejsze wykazanie odpowiedzialności drugiej strony za nienależyte wykonanie umowy, np. nieopłacanie czesnego z powodu nieuczęszczania dziecka do przedszkola, chociaż wcześniej strona zawierająca umowę o kształcenie poświadczyła, że dziecko będzie kształcić się w przedszkolu, a zgodę na to wyraziły osoby sprawujące władzę rodzicielską.

Wezwanie do zapłaty

W wielu przypadkach nieuregulowanie należnych kwot nie wynika ze złej woli osób zobowiązanych do zapłaty, lecz może być efektem zapominalstwa bądź chwilowych trudności finansowych. Dlatego też do uregulowania należności wystarczy często przypomnienie wysłane z systemu teleinformatycznego bądź e-mailem. Nie jest konieczne natychmiastowe wstępowanie na drogę sądową. Warto z tej możliwości korzystać dopiero w sytuacji, gdy wiadomo już, że rodzice nie zamierzają uregulować należności pomimo przypomnienia. Wówczas można przejść do następnego kroku, jakim powinno być skierowanie do rodziców formalnego pisma zawierającego wezwanie do zapłaty.

Zastosowanie takiego pisma jest o tyle istotne, że zgodnie z art. 187 *Kodeksu postępowania cywilnego* przy późniejszym konstruowaniu pozwu trzeba będzie wskazać informację, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu,

a w przypadku, gdy takich prób nie podjęto – wyjaśnić przyczyny takiego stanu rzeczy. Podczas ewentualnego rozstrzygnięcia sporu przed sądem wcześniejsza próba odzyskania należności z pewnością zostanie wzięta pod uwagę na korzyść przedszkola.

Przepisy nie określają, w jaki sposób powinno zostać przygotowane wezwanie do zapłaty. Z pewnością jednak musi być ono tak skonstruowane, aby na etapie późniejszego postępowania sądowego pozwoliło bez problemu zidentyfikować, o jaką należność toczy się spór i w efekcie – czego domaga się jednostka oświaty. Również dłużnik musi otrzymać czytelną wiadomość wskazującą, czego domaga się od niego wierzyciel (w praktyce będzie to osoba prowadząca przedszkole). Tym samym wezwanie do zapłaty powinno zawierać przede wszystkim datę i miejsce jego sporządzenia, a także określać dane wierzyciela i dłużnika, podstawę prawną obowiązku zapłaty (niewywiązanie się z konieczności wpłacenia opłat na rzecz przedszkola, wynikających z odpowiednich zapisów ustawy cywilnoprawnej zawartej pomiędzy przedszkolem a rodzicami), a także wskazanie zaległej kwoty (z możliwym określeniem odsetek), terminu spłaty i numeru rachunku bankowego, na który zaległość powinna zostać wpłacona. Warto dodać również informację o planowanym wszczęciu postępowania przed sądem cywilnoprawnym w razie nieuregulowania zaległości w terminie, ze wskazaniem, że wówczas kwota zobowiązania zostanie powiększona o wynikłe z postępowania koszty, np. pełnomocnika czy opłat sądowych. Sporządzone w ten sposób wezwanie do zapłaty powinno zostać wysłane do dłużnika listem poleconym za potwierdzeniem nadania i odbioru.

Przepisy nie określają, ile razy powinno zostać wysłane tego typu wezwanie – z reguły są to przynajmniej jedno lub dwa pisma. W kwestii tej wypowiedział się jednak Sąd Apelacyjny w Warszawie, wskazując w *Wyroku z dnia 17 listopada 2015 r. (I ACa 310/15)*, że kiedy pomiędzy stronami istnieje spór co do treści stosunku prawnego bądź w ogóle istnienia tego stosunku, to samo skierowanie wezwań do zapłaty o standardowej i powszechnie funkcjonującej w obrocie treści (nie ma ono cech nękania, nie odpowiada znamionom czynu, o którym mowa w art. 190a *Kodeksu karnego*) nie stanowi w opinii przeciętnego obywatela zniewagi czy poniżenia adresata i nie narusza jego dóbr osobistych. Dopiero nadmierne, nakierowane na zastraszenie dłużnika, noszące znamiona przemocy emocjonalnej wezwania dłużnika do zapłaty mogą być uznane za naruszające jego dobra osobiste. Formułując treść wezwania, należy tym samym używać w nim stonowanych stwierdzeń, bazujących na faktach.

Próba zawarcia ugody

W niektórych przypadkach może okazać się, że zaleganie z opłatami wynika z trudnej sytuacji osobistej rodziców dziecka, a nie z ich złej woli. W takim przypadku przedszkole może rozważyć podjęcie próby ugodowej, której celem będzie ustalenie kompromisu w zakresie uregulowania zaległych opłat. W rezultacie tego typu porozumienia przedszkole może np. wyrazić zgodę na rozłożenie zaległości na raty lub odroczenie terminu płatności. Przepisy

prawa (art. 184–186 k.p.c.) pozwalają również, aby ugoda pomiędzy stronami została zawarta w drodze prowadzonego przed sądem postępowania pojednawczego. O zawezwanie do próby ugodowej – bez względu na właściwość rzeczową – można zwrócić się do sądu rejonowego ogólnie właściwego dla przeciwnika (strony zalegającej z opłatą), a w braku podstaw do ustalenia tej właściwości – do sądu rejonowego właściwego dla miejsca zamieszkania albo siedziby wzywającego. W wezwaniu należy zwięźle oznaczyć sprawę i przedstawić propozycje ugodowe. Zaletą tego typu ugody jest to, że zgodnie z art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi ona tytuł egzekucyjny.

Złożenie pozwu o zapłatę

Jeżeli wyżej opisane działania nie odniosą skutku, przedszkole może rozważyć wniesienie do sądu pozwu o zapłatę zaległej kwoty. Jeżeli dochodzona jest wyłącznie należność pieniężna, warto rozważyć złożenie pozwu w postępowaniu upominawczym. W jego trakcie sąd będzie badał, czy możliwe jest wydanie nakazu zapłaty (nie trzeba dodatkowo składać wniosku w tej sprawie). Nakaz zapłaty nie zostanie wydany, jeśli z pozwu wyniknie, że:

- roszczenie jest bezzasadne, co może wiązać się np. z wcześniejszą spłatą zobowiązania,
- twierdzenia budzą wątpliwość co do faktów,
- zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego.

Wydany w ten sposób nakaz zapłaty stanowi tytuł egzekucyjny z chwilą uprawomocnienia się, do którego dojdzie, jeżeli w ciągu dwóch tygodni od dnia jego doręczenia pozwany nie wniesie sprzeciwu. Tytuł egzekucyjny stanowi podstawę do nadania klauzuli wykonalności i późniejszego wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

W przypadku kwot, które nie przekraczają 20 tys. zł, warto rozważyć możliwość wniesienia pozwu w ramach uproszczonego postępowania upominawczego. W takim przypadku pozew musi zostać złożony w formie specjalnego formularza, który można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości. Do pozwu należy załączyć dokumenty na poparcie dochodzonego roszczenia, a także:

- odpis wraz z odpisami wszystkich załączników,
- pełnomocnictwo albo uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa, jeżeli pozew wnosi pełnomocnik, który wcześniej nie złożył pełnomocnictwa,
- dowód uiszczenia opłaty skarbowej za udzielenie pełnomocnictwa (jeśli dotyczy).

Od pozwu należy wnieść opłatę sądową, która zależy od wartości przedmiotu sporu (może wynieść od 30 do 1000 zł). Opłata może zostać uiszczona w kasie sądu bądź przelewem na konto właściwego sądu. Wydruk dowodu wniesienia opłaty powinien zostać załączony do pozwu.